

OGNISKO

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA:
WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18
LISTÓW NIE OFRANKOWANYCH NIE
PRZYJMUJE SIĘ. REKOPISÓW SIĘ NIE
ZWRACA. REKLAMACJE NIE OPIECZĘTO-
WANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ
TELEFON STOW. „OGNISKO” NR. 35—39

UMOWA CENNIKOWA

Zawarto ją po żmudnych konferencjach dnia 1 grudnia 1928 r.

Nie chcemy i nie będziemy przytaczać tu całej historii tych pertraktacji. Nie podajemy tych wszystkich pro i contra, podawanych z jednej i drugiej strony. Bo kiedy delegaci towarzyszy stanęli na stanowisku, iż niczego nie uронią ze swego dotychczasowego stanu posiadania, a przeciwnie, mają niejedno do żądania — delegaci pryncypałów na gwałt pragnęli przeprowadzić różne „reformy” w dotychczasowym cenniku.

Wkońcu udało się naszym delegatom przeprowadzić, względnie utrwalić dotychczasową umowę cennikową. Brzmi ona następująco:

Umowa cennikowa
z dnia 1 grudnia 1928 r.

1. Cennik drukarski z dnia 1 czerwca 1925 r. i dodatek do cennika z dnia 1 grudnia 1926 r. oraz Cennik płac dla personelu pomocniczego w drukarniach we wszystkich swych postanowieniach, niezmiennych niniejszą umową, pozostają nadal w mocy.

2. W zasadzie orzeczenia Gł. Urzędu Statystycznego w Warszawie są obowiązujące z tem jednak zastrzeżeniem, że zwwyżki lub zniżki do 3.00% nie będą uwzględniane zupełnie, natomiast jeśli wskaźnik osiągnie 3.01% wówczas będzie stosowany w całości. Ułamki wskaźnika ponad 50 zamieniane będą na całe, zaś do 50 odpadają.

3. Ze względu na stale wielką ilość bezrobotnych towarzyszy drukarskich przyjmowanie uczni do zawodu wstrzymuje się na czas od 1 grudnia 1928 do dnia 31 maja 1929 r. Drukarnie, które nie mają wcale ucznia, bądź też ostatniego ucznia wypiszą, mogą przyjąć tylko jednego ucznia, bez względu na ilość zatrudnionych towarzyszy.

4. Umowa niniejsza obowiązuje na przeciąg pół roku, t. j. od dnia 1 grudnia 1928 r. do dnia 31 maja 1929 r. Jeżeli umowa niniejsza nie zostanie wypowiedziana przez jednego z kontrahentów cennikowych na miesiąc przed upływem terminu, t. j. do dnia 30 kwietnia 1929 r., to okres jej ważności przedłuża się o dalsze półrocze.

Powyższa umowa, zawartą została pomiędzy Związkiem Właścicieli Zakładów Graficznych i Wydawniczych Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, imieniem ogółu Pryncypałów a Stowarzyszeniem Drukarzy i Pokrewnych Zawodów dla Małopolski Wschodniej „Ognisko” we

Lwowie, imieniem ogółu Towarzyszków, w dniu 1-go grudnia 1928, i obowiązuje wszystkie zakłady drukarskie na terenie Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

W niedzielę, dnia 2 grudnia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska”, przy bardzo tłumnym udziale członków. Zgromadzenie zagał prezes „Ogniska” kol. Kusyk. Oddawszy przewodnictwo kol. Garlińskiemu, zdał kol. Kusyk imieniem Komisji cennikowej treściwe sprawozdanie z przebiegu pertraktacji cennikowych. Wynikiem tych pertraktacji jest wyżej podana Umowa cennikowa.

Nad sprawozdaniem Komisji cennikowej odbyła się bardzo ożywiona dyskusja, po której Zgromadzenie uchwaliło zaakceptować powyższą Umowę, wyrażając przy tem całej Komisji podziękowanie i votum zaufania.

„GWIAZDKA”

Jak rok długi, dzieci oczekują z niecierpliwością dnia tego, w którym zasiać mają z rodzicami i rodzeństwem przy stole wigilijnym.

Oprócz tradycyjnej wieczerzy wigilijnej oczekują dzieci różnych podarków i łakoci, złożonych im na „gwiazdkę” przez rodziców.

Kto z nas nie przeżywał tych chwil, komu nie utkwiły one w pamięci?...

Są jednak dzieci sieroty, które chwile takie zaledwie poznały, a już ich zostały pozbawione na zawsze...

Do dzieci tych zaliczamy sieroty po naszych towarzyszach pracy, po naszych kolegach zawodowych.

I podczas, gdy dzieci nasze cieszą się, zasiadłszy wspólnie z nami przy stole wigilijnym, sieroty po naszych kolegach zawodowych niejedną łzę uронią w tej chwili, w której większość dzieci raduje się wspólnie z rodzicami, a łamiąc się opłatkami, z głębi serca młodych życzy rodzicom długiego żywota.

Dzisiejszy ustrój społeczny jest tego rodzaju, że robotnik umierając i osierocając żonę i dzieci, pozostawia je przeważnie niezaopatrzone, bo warunki w których żył i pracował były tak pódłe, że często gęsto nie starczyło mu na kawałek posnego chleba.

Wdowami i sierotami po robotnikach nie zajmuje się dotychczas ani rząd, ani gmina, ani społeczeństwo, w którego szeregach syci nie dadzą wiary głodnym...

Ci, którzyby chcieli pomóc — poważnie sami ledwie wegetują, walcząc z bezrobociem lub trudnymi warunkami zarobkowymi. To brać robotnicza, która najlepiej odczuwa niedolę wdów i sierót robotniczych, która pragnęłaby zawsze, wedle swojej mocy, pomagać niezaopatrzonym rodzinom sierocym, lecz w codziennej walce o byt nie jest w możności tego uczynić...

Lecz my, drukarze, zorganizowani w silnej organizacji zawodowej, dzięki której zdobyliśmy trochę znośniejsze warunki bytu od innych robotników, nie możemy i nie chcemy zapominać o sierotach po naszych kolegach zawodowych i towarzyszach pracy.

Każdego roku apelujemy z tego miejsca do wszystkich kolegów pracujących, by na rzecz sierót po naszych kolegach złożyli pewną kwotę, celem urządzenia dla nich „gwiazdki”.

Rok rocznie urządza „gwiazdkę” dla sierót drukarskich, których liczba z każdym rokiem się zwiększa, zwiększając przez to koszt urządzenia tego wspólnego wieczora w „Ognisku”.

Gdy więc zwiększają się wydatki, muszą się zwiększać i dochody na ich pokrycie. To rzecz zrozumiała, ale o niej musimy pamiętać w chwili, w której przyjdzie nam złożyć jakąś kwotę dla sierót po naszych kolegach.

„Gwiazdka” w „Ognisku” ma już swoją tradycję, którą musimy tak długo podtrzymywać i pielęgnować, jak długo panować będzie dzisiejszy niesprawiedliwy ustrój społeczny.

Jak długo będą syci i głodni, biedni i bogaci, z bogaceni wyzyskiem sił robotniczych; bezdomni i magnaci, mieszkający w pałacach, uciemiężeni i ciemiężyciele — tak długo musimy z wytężeniem walczyć o zmianę tego ustroju i dążyć do zaprowadzenia prawdziwej sprawiedliwości społecznej, którą głosił Chrystus a aniołowie śpiewali w dniu Jego narodzenia:

Chwała na wysokościach,
A pokój ludziom na ziemi!...

Pokój ludziom na ziemi może zapanować dopiero wtedy, kiedy stanie się zadość sprawiedliwości społecznej, gdy zapanuje na całym świecie ustrój socjalistyczny, do którego klasa pracująca bez przerwy dąży.

Ustrój taki zbliżyć znacznie może państwowe zabezpieczenie wdów i sierót robotniczych, ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy zarobkowej.

O te najważniejsze postulaty klasy